

Czytania: (2 Kor 3,4-11); (Ps 99,5-8); Aklamacja (Ps 25,4b.5a); Ewangelia (Mt 5,17-19)

Dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina nam, że to co możemy dobrego uczynić, pomyśleć nie robimy sami z siebie, ale dzięki Bożemu natchnieniu, nasza moc, nasza możliwość działania jest z Boga, i dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ufność w Boże prowadzenie. Bóg działa przez Ducha Św. w sercach naszych i dzięki Chrystusowi odkrywamy, że Boże prawo też jest w naszych sercach. Duch Boży pozwala nam to prawo odczytywać i je głosić, o nim mówić. Nowe Przymierze to przymierze nie tablic kamiennych, ale żywych tablic naszego serca. Dlatego Paweł nie boi się mówić: „litera zabija, Duch zaś ożywia”. Zewnętrzny katalog nakazów i zakazów jest to forma niedoskonała, może irytować człowieka, wywołuje bunt, wzbudza poczucie winy. Litera wskazuje drogę, ale nie pociąga. Paweł, gdy mówi, że litera zabija, to jakby chciał powiedzieć, że prawo tylko formalne, zewnętrzne, staje się niechcianym obowiązkiem, ciężarem, zniechęca do pracy nad sobą. Gdy natomiast we własnym sercu odkrywamy, że coś jest dla nas złe, od razu zaczynamy myśleć: tak, muszę coś z tym zrobić, muszę się za siebie wziąć, muszę nad tym popracować. I nasz stosunek nawet do naszych wad jest inny, nastawiony na szczere pragnienie osobistego rozwoju. W Ewangelii Jezus mówi, że nie przyszedł, aby prawo znieść, ale wypełnić, to znaczy nadać mu pełnię, żeby ono zajaśniało dla nas w całej pełni, aby mogło być w pełni zrozumiane przyjęte. Prawo Boże jest niezmiennie, zmienia się tylko jego rozumienie, ludzie dojrzewają dopiero do tego, aby to prawo przyjąć jako własne. Prawo Boże się nie zmienia tylko teraz ma być ono odkrywane w naszych sercach przy pomocy Ducha Św.

o. Wiesław Jonczyk SJ